

Rozdział I

Sfera publiczna jako przestrzeń komunikacji społecznej. Próba osadzenia teorii społecznej w epistemologii

Pojęcie wolnej od stosunków panowania, ideologicznej dominacji oraz ustrukturyzowanej komunikacyjnie sfery publicznej uznać można za jeden z fundamentów, na jakich opiera się teoria komunikacji Habermasa. Emancypację społeczną należy rozumieć jako wyzwolenie od imperatywów technicznej użyteczności oraz instrumentalnej racjonalności, których nie udaje się pogodzić z samą istotą politycznej *praxis*, czyli z wolnością od zbędnej przemocy. Obszar *praxis*, definiowany przez Arystotelesa w *Polityce* jako obszar właściwego, to jest wolnego oraz nieinstrumentalnego działania, tożsamy jest z symbolicznie zapośredniczonym światem ludzkich interakcji, przebiegających w języku i tworzących intersubiektywną przestrzeń komunikacji. Dopiero taka dialogiczna i w pełni symetryczna przestrzeń komunikacji może stanowić właściwą przestrzeń społecznej wolności. Sfera *praxis*, jako sfera działania komunikacyjnego, jest dialogiczna i racjonalna w przeciwieństwie do monologicznie tworzonych obszarów instrumentalności, którym odpowiadałby obszar wytwarzania – *poiesis*. Publiczną przestrzeń komunikacyjnego dyskursu tworzą więc wolne od wszelkiej przemocy oraz racjonalne interakcje, zachodzące w obszarze intersubiektywnie podzielanych

norm i przy użyciu uniwersalnego medium dialogu społecznego jakim jest język.

Kształtowanie się europejskiego państwa bezpieczeństwa socjalnego spowodowało zmianę jego głównych funkcji. Państwo ze strażnika porządku przekształciło się w dystrybutora świadczeń socjalnych, czego skutkiem była konwergencja, a w rezultacie zanik podziału na sferę prywatną oraz publiczną. Niemniej istotny pozostaje również interwencjonizm państwowy, czyli ingerencja legislatywy w sferę prywatną. Sytuacja obywatela przypominać zaczyna sytuację klienta demokracji, nie zaś autonomicznego podmiotu politycznego zdolnego do współdecydowania. Wzrostowi trudności artykulacji własnych interesów towarzyszy ilościowy przyrost organizacji służących wywieraniu nacisku na administrację publiczną (związki zawodowe, grupy interesu, partie polityczne itp.). Jakkolwiek w teorii organizacje te powinny być włączane do sfery prywatnej, faktycznie funkcjonują jako przedstawicielskie organy państwa. Utrzymanie sfery publicznej w tradycyjnym rozumieniu, tak by mogła pośredniczyć pomiędzy prywatnym interesem a publiczną władzą, wymaga jednak całkowitej separacji tego, co prywatne, i tego, co stanowi obszar publicznej władzy państwowej¹. Już tak pobieżna analiza pozwala dostrzec charakter strukturalnych przeobrażeń sfery publicznej, która zostaje stopniowo opanowywana przez rozmaite grupy interesu zamiast stanowić wolną od przemocy oraz współtworzoną przez obywateli przestrzeń dyskursywnego kształtowania woli. W ten również sposób jest ona reprodukowana na poziomie instytucjonalnym w zniekształconej formie. W ogólnym zarysie charakter owych przemian strukturalnych mieści się w nurcie krytyki demokracji masowej, w szczególności w wydaniu Carla Schmitta, Rüdigera Altmanna czy Wernera Webera. Nieostrość tradycyjnego podziału na sferę prywatną i publiczną oznacza *de facto* interwencję państwa w przestrzeń społeczeństwa obywatelskiego, co, zdaniem Habermasa, poddaje w wątpliwość samą ideę praworządnego państwa. Chodzi przy tym w szczególności o zasadę powszechności norm i zasad, która w sytuacji

¹ Por. R.C. Holub, *Jürgen Habermas. Critic in the Public Sphere*, London–New York 1992, s. 3–6.

pomnożenia administracyjnych funkcji państwa oraz konieczności reprezentowania określonych grup interesu oznacza zanik waloru powszechności. W praktyce jest to sytuacja, w której jedne grupy lokalne są „nadreprezentowane” kosztem innych, co dobrze, choć na przykładzie społeczeństwa amerykańskiego, pokazał Charles Wright Mills w wydanej blisko pół wieku temu *Elicie władzy*². Nacisk wywierany przez pozarządowe instytucje niepoddane żadnej publicznej kontroli oznacza w istocie stopniowe zanikanie sfery publicznej, zaś samo państwo bezpieczeństwa socjalnego nie usuwa konfliktu interesów, tylko je odpolitycznia. Następuje, jak powiada Habermas, odpolitycznienie obywateli przy rosnącym jednocześnie upolitycznieniu samego państwa oraz społeczeństwa³. Ta swoista asymetria pomiędzy zasadami państwa prawa w ich tradycyjnym rozumieniu a uwarunkowaniami natury społeczno-ekonomiczno-politycznej, które zostały powyżej krótko scharakteryzowane, prowadzi Habermasa do nowej, radykalnej wizji demokracji. Jego intencją jest zanegowanie formalnych koncepcji demokracji (Schumpeter, Riesman, Schelsky), które widzą jej istotę w zespole zinstytucjonalizowanych procedur zapewniających równowagę systemową. Udział obywateli w ramach takiej demokracji ogranicza się do uczestnictwa w wyborach, zaś sama demokracja staje się zamaskowanym autorytaryzmem politycznym państwa bezpieczeństwa socjalnego. Koncepcja nowej demokracji, zaproponowana przez Habermasa, zasadza się na pewnej filozoficznej idei rzeczywistości społecznej, w której racjonalnie działające podmioty są zainteresowane rozumną partycypacją w sferze publicznej, czyli taką, gdzie cele są osiągane na drodze racjonalnego dyskursu wolnego od przemocy i prowadzącego do konsensu⁴. Wizja ta zakłada samowyzwolenie się społeczeństwa od przemocy i tym samym realizację interesu emancypacyjnego⁵. Mamy tutaj do czynienia z pewną

² Por. C.W. Mills, *Elita władzy*, tłum. M. Maneli, Warszawa 1961.

³ J. Habermas, *Kultur und Kritik*, Frankfurt 1973, s. 34.

⁴ *Ibidem*, s. 12–13.

⁵ Ta na wskroś optymistyczna wizja rzeczywistości społecznej, wynikająca, jak się zdaje, ze zbyt prooświeceniowej postawy jej autora, stanowi prawdopodobnie najsłabszy punkt całej teorii.

wyidealizowaną sytuacją, w której wrażliwi społecznie obywatele, w obliczu odpolitycznienia społeczeństwa obywatelskiego, wybierają rozum, ale nie instrumentalny, lecz krytyczny.

Pierwszą poważną próbę zmierzenia się z problematyką strukturalnych przemian sfery publicznej stanowi rozprawa habilitacyjna Habermasa z 1962 roku *Strukturwandel der Öffentlichkeit*. Historyczna część tej rozprawy ukazuje instytucje, wykształcające się wraz z upadkiem życia dworskiego, takie jak kawiarnie czy salony, przejmujące role instytucji publicznych, to znaczy takich, które stają się polem dyskusji nad sprawami uchodzącymi niegdyś za tematy tabu. Prowadzenie „uczonych” dysput, początkowo przywilej kręgów literackich, z czasem obejmuje swym zasięgiem mieszczaństwo, domagające się przeprowadzania publicznych debat w sprawach go dotyczących (chodziło głównie o pewne ograniczenia ze strony monarchy). Postulaty te odgrywają bardzo doniosłą rolę, są bowiem zapowiedzią zmiany stosunków panowania. Mieszczaństwo, jak wiadomo, nie posiadało przez długi czas żadnej władzy w sensie politycznym, którą mieli przedstawiciele arystokracji oraz monarcha. Brak władzy politycznej oznaczał więc faktycznie brak możliwości współdecydowania o losach państwa. Nietrudno zauważyć, że spełnienie postulatu przeprowadzania publicznych debat, czyli, innymi słowy, wykluczenia pewnej sfery działań spod kompetencji władzy monarszej, podważa zasady istniejących stosunków panowania.

Perspektywa historyczna zostaje przywołana w pracy *Strukturwandel der Öffentlichkeit*, by pokazać, jak doszło do wykształcenia i wyodrębnienia się politycznej sfery publicznej, której dwie konstytutywne cechy to prywatność oraz krytyczność, a z czasem również kontrolność, nastawienie wobec władzy. Wraz ze strukturalnymi przeobrażeniami sfery publicznej dochodzi do krystalizacji pojęcia powszechnego prawa, które staje się niejako naturalną konsekwencją pozbawienia monarchy prawa wyłączności politycznego stanowienia⁶.

⁶ Obszerne analizy struktur socjalnych i funkcji politycznych sfery publicznej zob. w: J. Habermas, *Strukturwandel der Öffentlichkeit: Untersuchungen zu einer Kategorie der bürgerlichen Gesellschaft*, Frankfurt 1995 [wyd. polskie: *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, tłum. W. Lipnik, M. Łukasiewicz, Warszawa 2007].

W dokonującym się procesie racjonalizacji prawa to co powszechne i ogólne zbiega się z tym co rozumne, to co konieczne z tym co sprawiedliwe⁷. Ostatecznie, jedynym źródłem powszechnych, a przez to koniecznych, norm prawnych staje się opinia publiczna, stanowiąca niezbywalny element społeczeństwa obywatelskiego. Oznacza to zakorzenienie porządku normatywnego w sferze publicznej, w powszechnej debacie. Tak pojęta idea opinii publicznej, jako pewnej prymarnej zasady sprawiającej, że porządek panowania jest również porządkiem rozumu, a zatem jest wolny od przemocy, stanie się tą ideą, z której Jürgen Habermas nigdy nie zrezygnuje. We współczesnych demokracjach sfera publiczna winna pełnić rolę pośredniczącą pomiędzy społeczeństwem obywatelskim a legalną władzą państwową.

Samo pojęcie sfery, czy lepiej opinii publicznej, znajdujemy już w filozofii społecznej Kanta (*Publizität*), w której również pośredniczy ona pomiędzy porządkami polityki i moralności. W filozofii Hegla natomiast nie posiada ona waloru rozumności, a przeciwnie – wypuklony zostaje jej mistyfikujący charakter. Charakter taki może ona zresztą ujawnić także w granicach samego społeczeństwa obywatelskiego, w sytuacji jej inkorporacji przez kierujące się partykularnym interesem grupy nacisku. Habermas najprawdopodobniej zdaje sobie sprawę z istnienia sił niezainteresowanych uczestnictwem w publicznym dyskursie, służącym interesom powszechnym. Nie bierze jednak tych głosów pod uwagę, konstruując swą filozoficzną wizję społecznej rzeczywistości, co uznać można za swoisty idealizm niemieckiego filozofa.

W książce *Erkenntnis und Interesse*, która szerzej zostanie omówiona w dalszej części, Habermas podejmuje próbę uprawomocnienia swej krytycznej teorii społecznej jako rodzaju poznania. Jego swoistość polegać by miała na zdolności do rozpoznawania źródeł przemocy oraz dążeniu do ich zniesienia, czemu sprzyjałoby dodatkowo kierowanie się ani nie praktycznym, ani nie teoretycznym interesem poznawczym – interesem powszechnego i niewymuszonego

⁷ Podobne ujęcie procesu racjonalizacji prawa europejskiego znajdujemy w klasycznej pozycji: M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tłum. D. Lachowska, Warszawa 2002, s. 488–650.